

Sygn. akt VIII C 499/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy A. - Zakładu (...)

przeciwko A. J.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 499/19

UZASADNIENIE

W dniu 7 lutego 2019 roku powód Gmina A. – Zakład (...) w A., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej A. J. powództwo o zapłatę kwoty 1.221,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że łączyła go z S. B. (1) (mężem pozwanej) umowa zaopatrzenia w wodę budynku mieszkalnego położonego w A. przy ul. (...). Na podstawie umowy odbiorcy winni płacić ryczałt za dostawę wody. Nieruchomość była zamieszkiwana przez 4 osoby, przy czym S. B. (2) został wymeldowany decyzją wójta Gminy A. z dnia 20 kwietnia 2018 roku.

W dniu 17 września 2014 roku S. B. (1) zmarł, w wyniku czego przedmiotowa umowa wygasła. Z uwagi na brak kontaktu ze strony osób zamieszkujących nieruchomość i bezumowne korzystanie z wody, w dniu 13 kwietnia 2018 roku odcięto dostawę wody do nieruchomości.

Na dochodzone roszczenie składa się ryczałtowa opłata za wodę za okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 13 kwietnia 2018 roku – 1.164,80 zł wynikająca z wystawionej w dniu 7 maja 2018 roku faktury nr (...) oraz odsetki za okres od dnia 22 maja 2018 roku do dnia 31 stycznia 2019 roku – 56,52 zł. Powód wskazał ponadto, iż dochodzi należności od jednego ze spadkobierców S. B. (1), a także, że pozwana uznała swój dług ale nie uregulowała należności.

(pozew k. 11-12v.)

W piśmie procesowym z dnia 25 marca 2019 roku powód podtrzymał pozew oraz oświadczył, że poprzez uznanie długu pozwana zrzekła się z zarzutu przedawnienia.

(pismo procesowe k. 33-34)

W odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2019 roku A. J. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia. W uzasadnieniu wskazała, że od chwili śmierci S. B. (1) do 2018 roku do posesji nie była dostarczana woda, a także, że w tym okresie nieruchomość zamieszkiwały maksymalnie 3 osoby, tymczasem ryczałt został naliczony za 4 osoby. Podkreśliła przy tym, że na stałe wróciła na posesję dopiero w lipcu 2015 roku. Wyjaśniła ponadto, że wniosła o rozłożenie na raty długu spadkowego, dodając, że złożyła prośbę o umorzenie długu spadkowego ponieważ nie otrzymała odpowiedzi z Urzędu Gminy w kwestii przedawnienia.

(odpowiedź na pozew k. 39-42, pismo procesowe k. 47-49)

Na rozprawie w dniu 31 lipca 2019 roku pełnomocnik powoda podtrzymał pozew. Pozwana oświadczyła, że uznaje powództwo wyłącznie w zakresie, w jakim należność dotyczy opłat wynikających z umowy obowiązującej w czasie życia jej męża. Dodała, że nie zrzekła się zarzutu przedawnienia roszczenia, a swoje prośby o rozłożenie na raty kierowała będąc przekonana, że powód działa w granicach prawa, tj. że to jest nieprzedawnione. W pozostałym zakresie pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że fakturę otrzymała dopiero w 2018 roku, a także, że świadomie nie zrzekała się zarzutu przedawnienia.

Na rozprawie w dniu 30 października 2019 roku strony podtrzymały stanowiska w sprawie, przy czym pozwana oświadczyła, że uznaje powództwo za okres, w którym żył jej mąż, ale tylko pod warunkiem, iż roszczenie to nie uległo przedawnieniu. W przypadku jego przedawnienia podnosi taki zarzut.

(protokół rozprawy k. 81-82, k. 94-95)

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2019 roku Sąd ustanowił dla pozwanej pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie k. 99)

Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2020 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pełnomocnik pozwanej z urzędu wniosł o oddalenie powództwa w całości. Oświadczył, że od momentu śmierci S. B. (1) pozwana nie była stroną umowy, a usługa nie była świadczona. W jego ocenie powód wystawił fakturę bezpodstawnie, umowa nie przewiduje bowiem ryczałtowego naliczania opłat za taki okres. Ponadto wskazał, iż powód nie udowodnił sposobu naliczania opłat za przyjętą ilość, a także, że ewentualne uznanie roszczenia przez pozwaną miało warunkowy charakter i dotyczyło wyłącznie sytuacji, w której roszczenie nie byłoby przedawnione.

Pozwana oświadczyła, że po powrocie do lokalu w 2015 roku wodę przywoziła codziennie od jej rodziców.

(protokół rozprawy k. 109-113)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 1995 roku powód zawarł z S. B. (1)

– mężem pozwanej – umowę o dostawę wody do nieruchomości przy ul. (...) w A.. W umowie wskazano, że rozliczenie należności za wodę będzie odbywać się na zasadzie ryczałtu, zaś wysokość opłaty za 1 m³ dostarczonej wody wynosi 0,70 zł w ilości według norm zużycia wody przez mieszkańca. Usługobiorca miał dokonywać zapłaty za dostarczoną wodę w terminie określonym w książeczce opłat za wodę - zasadą był dwumiesięczny system płatności za wodę. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony.

(umowa o dostarczenie wody k. 16-18, zeznania świadka P. W. 00:15:20-00:29:38 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 29 stycznia 2020 roku – k. 111-112, okoliczności bezsporne)

W dniu 17 września 2014 roku S. B. (1) zmarł, a umowa o dostarczenie wody uległa rozwiązaniu.

(okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 16 marca 2018 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.185,40 zł.

(wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 21-23)

W piśmie z dnia 23 kwietnia 2018 roku, odnosząc się do przeprowadzonej z powodem rozmowy telefonicznej, pozwana oświadczyła, że o ewentualnych długach spadkowych można mówić wyłącznie w okresie 2013-2014 i w tym zakresie zwróciła się o podanie konkretnej należności. W dalszej kolejności pozwana wskazała, że do 2015 roku nie przebywała na terenie nieruchomości, z kolei

od 2015 roku na posesji nie przebywa już S. B. (2). Wobec powyższego podniosła, iż postępowanie powoda sugeruje, że powinna ponieść opłatę za pobór wody za fikcję meldunkową. Na koniec wskazała, że jeśli potwierdzi się racja powoda w zakresie wysokości płatności, to bardzo prosi o rozłożenie należności na 12 rat.

(pismo k. 54-55)

W dniu 7 maja 2018 roku powód wystawił fakturę nr (...) za zużycie wody opiewającą na kwotę 1.164,80 zł. Faktura obejmowała następujące okresy: 1 stycznia 2013 – 16 września 2014 (227,64 zł + 163,50 zł), 17 września 2014 – 24 czerwca 2015 (117,99 zł), 25 czerwca 2015 – 30 kwietnia 2018 (196,33 zł + 229,68 zł + 229,66 zł). Jako nabywca został wskazany „B. S. odbiorca usług (...)”. Termin płatności oznaczono na dzień 21 maja 2018 roku.

Wystawiając fakturę powód za podstawę naliczeń przyjął ryczałt według norm zużycia przez osobę. Powód za podstawę wyliczenia nie przyjął faktycznego zużycia. Należność została wyliczona w zależności od liczby osób zameldowanych w lokalu.

(zeznania świadka P. W. 00:15:20-00:29:38 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 29 stycznia 2020 roku – k. 111-112, faktura k. 19)

W piśmie z dnia 9 maja 2018 roku (...) Urząd Wojewódzki w Ł. poinformował pozwaną, że dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków odbywa się na podstawie pisemnej umowy w tym zakresie.

(pismo k. 77-78)

W piśmie z dnia 25 maja 2018 roku pozwana zwróciła się do powoda o umorzenie długów spadkowych w przypadku, gdy nie są przedawnione. Ponadto wskazała, że w okresie po śmierci męża nie korzystała z wody na posesji oraz wniosła o wskazanie podstaw wystawienia faktury. Na koniec oświadczyła, że jeśli powód nadal uważa swoje działanie za zgodne z prawem, to wnosi o umorzenie zadłużenia w całości, a także, że usługa od 2014 roku była świadczona bez umowy, a ona takiej usługi nie zamawiała.

W piśmie z dnia 21 czerwca 2018 roku pozwana poinformowała powoda, iż nie korzystała bezumownie z wody, wskazując, że od śmierci męża, o której zawiadamiała, była przekonana, że wody nie ma. Ponadto oświadczyła, że chcąc uregulować prawnie sprawę dostarczania wody złożyła w dniu 23 kwietnia 2018 roku wniosek o podłączenie wody do posesji. Jednocześnie zwróciła

się o umorzenie lub rozłożenie na raty należności głównej z możliwością umorzenia odsetek. W dalszej korespondencji strony podjęły temat ugodowej spłaty zadłużenia.

W piśmie z dnia 25 lutego 2019 roku pozwana poinformowała powoda, że zgodnie ze stanowiskiem prawnika, z którym się konsultowała, rachunki za lata 2013-2015 uległy przedawnieniu, w związku z czym wniosła o ustosunkowanie się do tego faktu. Następnie w wiadomości e-mail z dnia 26 lutego 2019 roku pozwana zwróciła się do powoda o wskazanie, czy któraś ze wskazanych w fakturze płatności uległa przedawnieniu.

(pismo k. 24, k. 25-26, k. 27, k. 28, k. 29, k. 50-52, k. 53, wydruk wiadomości e-mail k. 67)

Pozwana kierując do powoda prośbą o rozłożenie należności na raty działała z przeświadczeniem, że Gmina działa zgodnie i w granicach prawa, w tym znaczeniu że skoro dochodzi konkretnej należności tzn., że ta jest nieprzedawniona. Jej intencją nie było uznanie roszczeń przedawnionych, ani też zrzeczenie się zarzutu przedawnienia

(dowód z przesłuchania pozwanej 00:30:30-00:42:18 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 29 stycznia 2020 roku – k. 112-113)

W piśmie z dnia 14 października 2013 roku pozwana poinformowała powoda, że jest czasowo zmuszona opuścić dom przy ul. (...) w A. z uwagi na agresywne zachowanie swojego męża. Informację o czasowym opuszczeniu domu pozwana zamieściła także w piśmie z dnia 12 sierpnia 2014 roku.

S. B. (2) przebywał na przedmiotowej nieruchomości do kwietnia 2015 roku. W dniu 20 listopada 2015 roku powód wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wymeldowania z pobytu stałego S. B. (2) z lokalu położonego przy ul. (...) w A., co ostatecznie nastąpiło dopiero w 2018 roku.

(wniosek o wymeldowanie k. 57, zawiadomienie o wszczęciu postępowania k. 58, pismo k. 69, k. 70)

Do dnia wyrokowania pozwana nie spłaciła zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości,

co do prawidłowości i rzetelności sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania pozwanej oraz zeznania świadka. Podkreślić w tym miejscu należy, że w sprawie brak było podstaw do przesłuchania P. D. Zakładu (...) w charakterze strony, tj. powoda. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 300 k.p.c. za osobę prawną sąd przesłuchuje osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania, przy czym sąd decyduje, czy przesłuchać wszystkie te osoby, czy też tylko niektóre z nich. W przedmiotowej sprawie powodem jest Gmina A. a zatem zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U.2019.506 t.j. z dnia 2019.03.15 ze zm.) organem uprawnionym do reprezentowania jest wójt – art. 31 ustawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza

innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W realiach niniejszej sprawy to na powódzie ciążyła zatem powinność wykazania, że pozwana winna zapłacić mu należność wynikającą z faktury

nr (...), tytułem należności z umowy oraz bezumownego korzystania z wody. W ocenie Sądu obowiązkowi temu powód nie zdołał sprostać. W sprawie nie budziło wątpliwości, że męża pozwanej S. B. (1) łączyła z powodem umowa o dostarczanie wody do nieruchomości przy ul. (...) w A., że umowa ta przewidywała ryczałtowe rozliczanie należności za wodę, a także, iż z chwilą śmierci usługobiorcy, tj. z dniem 17 września 2014 roku, umowa ta uległa rozwiązaniu, co sam w pozwie przyznał powód. Poza sporem pozostawało także, że w dniu 7 maja 2018 roku powód wystawił fakturę nr (...) za zużycie wody w okresie od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 30 kwietnia 2018 roku opiewającą na łączną kwotę 1.164,80 zł, choć w okresie obowiązywania umowy zasadą były płatności w systemie dwumiesięcznym. W odniesieniu do tego dokumentu pozwana złożyła szereg zastrzeżeń podnosząc m.in., że sporna faktura nie uwzględnia rzeczywistej liczby osób zamieszkujących w lokalu w okresie nią objętym. W ocenie Sądu zarzuty pozwanej są jak najbardziej zasadne. Powód opierając swoje roszczenie na określonym dokumencie – fakturze, winien bowiem udowodnić prawidłowość wyliczenia należności oznaczonej w jego treści. Tymczasem przedłożona do akt faktura nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji, a sam powód nie wyjaśnia, dlaczego ta opiewa ona na kwotę 1.164,80 zł.

Nie wiadomo w szczególności, dlaczego okres 1 stycznia 2013 – 16 września 2014 został ujęty dwukrotnie i z jakich przyczyn należność dla obu tych pozycji różni się między sobą w odniesieniu do ilości zużycia wody w m³ (87,46 m³ i 62,30 m³), podobną wątpliwość budzi także ostatni z ujętych okresów (25 czerwca 2015 – 30 kwietnia 2018), który występuje w trzech pozycjach faktury, z których każda wyraża się innym zużyciem (74,81 m³, 87,52 m³ i 87,51 m³).

Zastanawia także, dlaczego dla pierwszego okresu obejmującego 20,5 miesiąca należność z pozycji „1” (87,46 m³) jest niemal taka sama jak dla okresu ostatniego i pozycji „7” i „8” (odpowiednio 87,52 m³ i 87,51 m³), który obejmuje 34 miesiące. Przypomnieć należy w tym miejscu, że powód w spornej fakturze dokonał rozliczenia wody w sposób ryczałtowy, a więc nie bazował na realnym zużyciu przez mieszkańców nieruchomości. W takiej sytuacji koniecznym było wyjaśnienie, dlaczego przykładowo za dany okres zużycie wyniosło mniej, a za następny już więcej, przy założeniu że woda po wygaśnięciu umowy rzeczywiście była dostarczana na nieruchomość, czego również powód nie wykazał. Nieudowodniona w ocenie Sądu jest ponadto stawka za 1 m³ wody, nie wiadomo bowiem dlaczego powód przyjął ją na poziomie 2,41 zł netto w pierwszej pozycji faktury i 2,43 zł netto w pozostałych, przy czym zwrócić należy uwagę, że różnica w stawkach dotyczy tego samego okresu 1 stycznia 2013 – 16 września 2014 (pozycje 1 i 2 faktury), nadto stawki te są inne niż wynikające z samej umowy, oczywiście w okresie jej obowiązywania kiedy miały realne znaczenie. Powód nie wykazał przy tym, że w/w stawki są stawkami, które stosował w analogicznym zakresie wobec innych mieszkańców, których zaopatrywał w wodę.

Zaznaczenia wymaga ponadto, że powód oparł sposób rozliczenia nieruchomości przy ul. (...) w A. o postanowienia umowy z dnia 1 września 1995 roku, która z dniem 17 września 2014 roku przestała obowiązywać wobec śmierci S. B. (1), co sam przyznaje i stwierdza w uzasadnieniu pozwu. Jednocześnie powód nie udowodnił, że po tej dacie zwracał się do pozwanej, jako ustawowego spadkobiercy zmarłego usługobiorcy, z zapytaniem, czy jest zainteresowana kontynuowaniem dostaw wody, bądź też proponował pozwanej zawarcie umowy. Pozwana zaprzeczała przy tym, aby przedmiotowa nieruchomość była zaopatrywana w wodę po śmierci jej męża, czego wielokrotnie dawała wyraz w kierowanych do powoda pismach. W świetle przedstawionego przez powoda materiału dowodowego uznać należy, że jedynym dowodem na świadczenie przez niego usługi, sposobu jej rozliczenia oraz wartości zużycia ma być sporna faktura. Taki dowód jest jednak niewystarczający, sama faktura nie stanowi bowiem dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowo na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki

pisarskiej w treści faktury, wierzyciel mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem faktura, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawione przez powoda dokumenty księgowe nie budzą wątpliwości Sądu. Sąd orzekający w sprawie podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwana od samego początku prowadzenia z powodem korespondencji rozróżniała zużycie za okres 2013-2014 od zużycia ujętego w fakturze po śmierci jej męża oraz pytała o podstawę rozliczenia za okres 2014-2018. Wprawdzie pozwana kilkukrotnie wносиła o umorzenie zadłużenia, to jednocześnie z treści jej pism nie wynika, aby wnioski te, czy też oświadczenia odnosiły się do wszystkich należności. W piśmie z dnia 23 kwietnia 2018 roku (k. 54-55) pozwana oświadcza, że prosi o rozłożenie zadłużenia na raty, ale wyłącznie jeśli potwierdzą się twierdzenia powoda w zakresie wysokości długu. W tym samym piśmie powołuje się na okresy, w których nie zamieszkiwała na nieruchomości, na opuszczenie nieruchomości przez S. B. (2) w 2015 roku, wnosi także o wskazanie zadłużenia za okres trwania umowy. W kolejnym piśmie (k. 50-52) sporządzonym już po wystawieniu faktury przez powoda, pozwana powołuje się na brak umowy na dostawę wody, kwestionuje podstawę naliczeń za lata 2014-2018 i prosi o jej wykazanie, wreszcie wnosi o umorzenie długów spadkowych, jeśli nie są przedawnione oraz umorzenie całości zadłużenia, ale wyłącznie w przypadku, gdy działania powoda są zgodne z prawem. Podnosi także, że nie zamawiała usługi dostawy wody w okresie po śmierci męża. Pozwana swoim zachowaniem wprost dawała wyraz temu, że nie miała świadomości przedawnienia kierowanego względem niej roszczenia.

Nie sposób zatem przyjąć, jak usiłuje to przedstawiać powód, że pozwana bezkrytycznie uznała całość zadłużenia i zrzekła się zarzutu przedawniania. Wręcz przeciwnie, pozwana kwestionowała wysokość faktury, liczbę ujętych w rozliczeniu osób, wreszcie okres, którego faktura ta dotyczyła. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na replikę na pozew. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w ogóle nie udowodnił zasadności swojego roszczenia w zakresie żądanej kwoty z tytułu dostawy wody, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania zasadności swoich żądań.

Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że nawet taki dłużnik, który złożył oświadczenie wiedzy o istnieniu długu przed procesem, nie zostaje pozbawiony prawa do wykazywania w postępowaniu sądowym, że uznany dług nie istnieje, czy że istnieje w innej kwocie. Jak wskazuje się w judykaturze, uznanie długu nie prowadzi do nawiązania, zmiany lub wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego - uznanie długu nie kreuje odrębnego stosunku zobowiązaniowego. W żadnym razie nie można przyjąć, że akceptacja działającej czynności i uznanie długu legalizują tę czynność (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 października 2010 r., I ACa 992/10, LEX nr 685290). Stąd nawet pozwany, który uznał wcześniej dług, nie jest pozbawiony możliwości zwalczania roszczeń powoda w procesie i podnoszenia przeciwko niemu zarzutów.

Tym samym mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu powództwo jest nieudowodnione.

Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy, że należność za okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 7 lutego 2016 roku uległa przedawnieniu.

Przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia nie można się domagać zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi - § 2¹. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a termin jego przedawnienia – zgodnie z art. 118 k.c. – wynosi 3 lata, niespornie bowiem roszczenie o zapłatę należności za wodę ma charakter okresowy (powód, co wyjaśnił świadek P. W., przyjmował dwumiesięczne okresy rozliczeniowe). Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

W niniejszej sprawie powód wywodził, że pozwana uznała roszczenie i zrzekła się zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu stanowisko to nie wytrzymuje jednak konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Przypomnienia wymaga, że nie jest możliwe przyjęcie, że skutek przerwania biegu przedawnienia powstał w zakresie roszczeń, które w dacie uznania roszczenia były już przedawnione. Przerwanemu podlegać może bowiem wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął. Wprawdzie uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, ale w sytuacji, gdy z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, L.; wyrok SN z dnia 12 października 2006 roku, I CSK 119/06, L.; wyrok SA w Szczecinie z dnia 13 października 2016 roku, I ACa 1094/15, L.).

Podkreślić także należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprawdzie żadnej szczególnej formy, niemniej, aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. Zdaniem Sądu okoliczności, w jakich pozwana składała swoje oświadczenia związane z długiem nie pozwalają na przyjęcie, że po pierwsze było to uznanie i to uznanie skuteczne, po drugie, że składając poszczególne oświadczenia w tym zakresie pozwana zrzekała się zarzutu przedawnienia. O czym była mowa wyżej, od samego początku pozwana w korespondencji z powodem nie tylko rozróżniała dług umowny od bezumownego, ale nadto wnosząc o umorzenie należności zastrzegała, że wniosek dotyczy należności nieprzedawnionych, bądź też należności ustalonych przy przyjęciu, że powód działał zgodnie z prawem, w tym rozumieniu że należności te są dobrze wyliczone i nieprzedawnione, (pisma z kwietnia i maja 2018 roku), czy też prosiła o skonkretyzowanie poszczególnych należności. Wykładni późniejszych oświadczeń pozwanej składanych na kanwie kolejnych pism należy zatem dokonywać przez pryzmat jej „wyjściowego” stanowiska, korespondencję tę należy bowiem rozpatrywać w sposób całościowy, nie zaś, jak czyni to powód, w sposób cząstkowy. Symptomatyczne jest przy tym, że składając pisma wniesione przez pozwaną, powód nie załączył pism z kwietnia i maja 2018 roku, w których kwestionuje ona wprost roszczenie wynikające z faktury i odnosi się do kwestii przedawnienia/działania powoda zgodnie z prawem. W ocenie Sądu działając w ten sposób powód usiłował wykreować przeświadczenie, że pozwana nie kwestionowała w ogóle zadłużenia, uznawała je i wносиła wyłącznie o jego umorzenie/rozłożenie na raty. Tak jednak nie było. Pozwana składając sporne oświadczenia działała z przekonaniem, że powód miał podstawy do wystawienia faktury i działał zgodnie z prawem w tym znaczeniu dla osoby niebędącej prawnikiem, że dochodził należności, które nie uległy przedawnieniu. Jak wyjaśniła pozwana w toku postępowania

przed Sądem, nie miała ona zamiaru zrzec się zarzutu przedawnienia i tego nie zrobiła. Reasumując, w kontekście treści wszystkich pism sporządzonych przez pozwaną, jak również złożonych przez nią wyjaśnień oraz zajętego stanowiska w sprawie, Sąd uznał, że jej oświadczenia o ewentualnym uznaniu długu były ograniczone wyłącznie do należności nieprzedawnionych przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że powstałyby one w okresie obowiązywania umowy z 1995 roku. Dlatego też roszczenie za okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 6 lutego 2016 roku Sąd uznał za przedawnione. Jednocześnie, w ocenie Sądu nie sposób uznać, aby względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800).

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji wyroku.